Gruby Mielzky, Cel

nie boje jutra się
bo piekło jest już za mną
nie bo, nie biję
nie boje jutra się
bo piekło jest już za mną
nie bo, nie biję
bo piekło jest już za mną

2011 pale szluga w 6 stopniach
grzeje nas wóda
prąd na karty
jak sie stad wydostać?
bratku bez rapu dziwne
wezmę...
mam lapka
parę rymów
4 bluza
masa
i wiarę, ze będzie można jeszcze pozamiatać
zrobię to jak chciałem
bez domówek do labeli
niech skur* wiedzą:
Mielzky jest tu po to żeby zmienić
2012 ja puszcza w Polskę pierwszy legal
Mordy przenoszą płytę w topkę, mówią: więcej sprzedasz
chu* w to
niech w końcu każdy pozna rap mój
w środku gimnazjum dawałem maistu rap mój
tyle lat
na schodach klip tam kręcił Filip
jeszcze żył Leh i chyba wszyscy jakoś lepiej żyli
Kemp mi wjechał miło jak spirol co Kękę dusił
W pierś się bijąc, mówię, kiedyś wracam zagrać
Z dioxem wtedy sporo jeżdżę
Cebul z tyłu w aucie
Za 200 bierz mnie wszędzie, gdzie da się podpalić parkiet
Z pierwszej płyty 8 3 uchwiałą kreska
Kupiłem buty, spodnie, kurtkę, jak Cygan w dzień dziecka
Tydzień później pucha
mówię, kurwa, coś nie teges
Gram najlepiej, jestem w formie
Muszę zwijać dekiel
Siadam pisze krążek
2013 jako środek
Nie wiem który, pierwszy, drugi?
Wiec nazywam go półtorej
Moja tyra wtedy śmieszne, płyty na accord
10G jak Diggie, …
Niech idzie miastem z flagą
Rap, nie śpiewanie
Śmiali się ze nie czaje bazy
Chyba kurczę, ją czaje
Wiec ja się śmieje
W SDG gram sztukę z DGE.
Wchodzę na scenę